

Gdzie na wycieczkę górską? Zaolzie. „Pętelka” z Prażma na Małą Prąszewą

Data publikacji: 26.02.2022 16:12

Kolejna propozycja, która ucieszy turystów zmotoryzowanych unikających komunikacji publicznej. 14-kilometrowa trasa stanowi „pętelkę”. Zaczyna się i kończy na darmowym parkingu przy kościele w Prażmie.

□

Samochód zostawić możemy na [darmowym parkingu](#) przy Kościele pw. św. Jana Nepomucena w Prażmie. Kościół ten zbudowano w latach 1807-17. Murowana świątynia zastąpiła pierwotny drewniany kościół z 1762 r., rozebrany w 1815 r.

Powyżej kościoła znajduje się cmentarz. Według legendy to tutaj pochowana jest bohaterka wiersza Petra Bezruča - Maryčka Magdonová. Na próżno jednak szukać tam jej grobu. A przynajmniej my, kiedy kilka lat temu z Jotem Drużyckim przemierzaliśmy tę nekropolię w poszukiwaniu śladów Maryčky Magdonovej – nie znaleźliśmy.

Spod kościoła schodzimy w dół, do głównej drogi i skręcamy nią w prawo. Poniżej kościoła, w mini parku, gdzie znajdował się pierwotnie cmentarz, ustawiono pomnik ofiar faszyzmu oraz tablicę informacyjną opisującą pomnik oraz Kościół św. Jana Nepomucena w Prażmie.

Pół kilometra pójdziemy wzdłuż głównej drogi, przez centrum Prażma. Prowadzi tędy niebieski szlak turystyczny. Po prawej stronie miniemy budynek hotelu Trawny, po lewej zaś – Urzędu Gminy Prażmo w którym mieści się także remiza straży pożarnej.

Samo Prażmo to wieś leżąca na historycznym Śląsku Cieszyńskim, choć w przeciwieństwie do wielu gmin na Zaolziu na próżno szukać tu śladów polskości. Jak podaje Wikipedia według austriackiego spisu ludności z 1910 roku Prażmo miało 471 mieszkańców, przy czym 453 (96,4%) było czesko-, 16 (3,4%) niemiecko- i 1 (0,2%) polskojęzyczna. Jak podaje [Wikipedia](#) „Wieś została założona przez Jana Nepomucena Prażmo, ówczesnego właściciela frydeckiego państwa stanowego, w 1777 roku pod nazwą Praschma, z wydzielenia z części terytorium Morawki i Raszkowic.”

Po wspomnianym pół kilometrze, przy ustawionej przy głównej drodze kapliczce maryjnej z czeskojęzycznym napisem „Zdrowaś Mario”, skręcamy z drogi głównej w lewo. Drogę wskazują nam znaki niebieskiego szlaku turystycznego. Będziemy się ich trzymać od tego miejsca przez 6,6 km, czyli aż do schroniska na Prąszewie.

Niecałe 300 metrów od skrzyżowania z główną drogą szlak opuszcza nawierzchnię asfaltową. Wstępu na dalszy jego odcinek pojazdom broni szlaban. Przechodzimy przez pozostawiony w nim przesmyk dla pieszych. A 100 metrów dalej przedostajemy się przez most na Morawce na drugi jej brzeg. Przy samym moście ustawiono jedną z tablic ścieżki edukacyjnej Prąszewa. Tablica ta opisuje rzekę Morawkę.

Za mostem skręcamy w lewo. Przez najbliższe 1,3 km szlak poprowadzi nas ścieżką biegnącą brzegiem Morawki. Szlak wiedzie tutaj skrajem Rezerwatu przyrody Kršle. Rezerwat przyrody obejmuje dwie odrębne części pierwotnych lasów bukowych na stromych zboczach, czasami nawet na piargach, oraz brzeg rzeki Morawka, gdzie występują obrywy skalne. Oprócz gatunków typowych dla lasów bukowych, występują tu również gatunki bardziej ciepłolubne (część obszaru znajduje się na niższych wysokościach), a także typowo karpaccie gatunki migdałecznika i sosny alpejskiej. Obszar ten jest również ważny pod względem ornitologicznym, żyją tu na przykład: bekasik grubodzioby, bekasik mniejszy i bekasik biały.

Po prawej stronie mamy wspomniane zbocza rezerwatu porośnięte bukowymi lasami, po lewej zaś, za rzeką, widać zabudowania Prażma, a nieco niżej Raszkowic. Na odcinku szlaku, który biegnie nad rzeką, spotkamy dwie tablice ścieżki edukacyjnej. Informacje podane są w języku czeskim, a także w skrócie w angielskim.

W pewnym momencie szlak skręca z dogodnej, nadbrzeżnej ścieżki w prawo, w górę. Pierwszy odcinek to bardzo

wąziutka ścieżyna wznająca się w strome zbocze. Iść trzeba w tym miejscu ostrożnie. Po stu metrach zobaczymy po prawej stronie domki letniskowe. A po następnych niespełna trzystu metrach, przy kolejnym drewnianym domu, szlak skręca ostro w prawo. Odtąd prowadzi będzie dogodną, szeroką leśną drogą.

Po 250 metrach dojdziemy do zabudowań przysiółka Kršle. Pomiedzy drogą a domem ustawiono kapliczkę. A że przysiółek znajduje się na polanie, roztacza się stąd panorama na góry z dominującą Łysą Górą. W dole zaś widać zabudowania Prażma.

Dalej szlak prowadzi leśną drogą. Mijamy kilka skrzyżowań. W miejscach tych trzeba rozglądać się za namalowanym na drzewach oznaczeniem niebieskiego szlaku turystycznego.

430 metrów w górę od rozdroża szlaków turystycznych „Nad Wysutym (Nad Vysutým)” jest źródło. A tuż powyżej szlak biegnie skrajem drugiej części wspomnianego rezerwatu przyrody Kršle.

Szlak prowadzi szeroką leśną drogą. Na odcinku dwóch kilometrów, do spotkania z żółtym szlakiem turystycznym, droga, którą prowadzi szlak biegnie po warstwy. Idziemy więc w zasadzie po płaskim.

Po tychże dwóch kilometrach spotykamy znaki żółtego szlaku turystycznego prowadzącego z Raszkowic przez Praszywą do Ligotki Kameralnej. Biegnie też tędy szlak rowerowy. Do schroniska i kościoła św. Antoniego z Padwy na Praszywaj jest stąd już tylko 300 metrów.

Znajduje się tutaj także drewniane schronisko górskie z wieżą widokową, należące do Klubu Czeskich Turystów. Wybudowano go w 1921 roku. Historia schroniska opisana jest dokładnie na [jego stronie internetowej](#). Wybudowali go czescy turyści, podczas gdy rozwijająca się wówczas w Beskidach zorganizowana turystyka była niemiecka. Jest to pierwsze czeskie schronisko po śląskiej stronie Beskidów.

Już w 1895 r. w Cieszynie powstała "Turistická jednota" („Jedność Turystyczna”), a wkrótce potem w Morawce założono "Beskydský spolek" ("Stowarzyszenie Beskidzkie"). Oba stowarzyszenia rozpoczęły wytyczanie pierwszych szlaków i organizowanie noclegów. O założeniu Czeskiego Związku Turystycznego zdecydowano przy okazji wystawy gospodarczo-przemysłowej w Dobrej w 1910 r. Tu warto wspomnieć, że właśnie mniej więcej pasmo Praszywej stanowi etniczną granicę. I o ile miejscowości po drugiej stronie pasma Praszywej, takie, jak Ligotka Kameralna mają etnicznie polską historię, to od strony doliny Morawki – Prażmo, Raszkowice, Ligota Górna i Dolna były zawsze etnicznie czeskie.

Nieopodal chaty stoi drewniany kościół św. Antoniego z Padwy z 1640 roku. Wybudowany z jodłowych bali kościół jest jednonawowy. Pierwotnie poświęcony był św. Ignacemu z Loyoli. Zmieniono wezwanie na św. Antoniego w roku 1673 roku. W XIX wieku dobudowano wieżę z dzwonem. Jak cytuje artykuł z 1916 roku Irena Cicha w książce „Beskidzkie Gronie” (s.19) „Praszywa jest jednym z najpiękniejszych i najczęściej odwiedzanych miejsc pielgrzymkowych na całej czeskiej ziemi cieszyńskiej. Tu, co roku w dniu 13 czerwca, w święto św Antoniego spotykają się setki pielgrzymów z całej ziemi cieszyńskiej i z sąsiednich Moraw i Słowacji. Spotykają się tutaj Czesi, Polacy, Słowacy i Niemcy”.

Z Praszywej kawałek - 200 metrów - schodzimy tą samą drogą – szlakami żółtym i niebieskim. Po wspomnianych 200 metrach szlak niebieski – którym przyszliśmy – skręca w lewo. My idziemy szlakiem żółtym. Prowadzi on szeroką drogą dojazdową do schroniska. Spotkać na nim można sporo rodziców, którzy postanowili uatrakcyjnić swoim pociechom wyjście w góry i zabrali sanki.

Po trzech kilometrach szlak doprowadzi nas do głównej drogi z Dobrej do Morawki. Przy skrzyżowaniu stoi figura świętego Antoniego z czeskim napisem „św. Antoni módl się za nami”.

Skręcamy w prawo. Idziemy główną drogą, by po 100 metrach skręcić z niej w lewo. Cały czas kierujemy się znakami żółtego szlaku turystycznego. Doprowadzi nas on po niecałych 400 metrach do zapory na rzece Morawce. Przechodzimy jej koroną na drugą stronę i – dalej kierując się znakami żółtego szlaku turystycznego – dochodzimy do Raszkowic. Szlak wiedzie nas przez centrum miejscowości. Przy głównej drodze rośnie okazały dąb będący pomnikiem przyrody. Obok murowana kapliczka. W centrum jest też urząd, poczta, restauracja, kawałek dalej sklep. Pół kilometra dalej szkoła. Tutaj też kończy się żółty szlak turystyczny. Ostatnie 1,5 km wycieczki pójdziemy już bez szlaku. Kierujemy się nadal prosto, w górę, w stronę Prażma. Gdy miniemy hotel „Ondrasz” w Prażmie widzimy już kościół św. Jana Nepomucena, spod którego wyruszyliśmy na wycieczkę.

Za nami [14 kilometrów, których przejście zajmie nam około 4 godzin](#).